

Sygn. akt III K 15/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2016 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. w III Wydziale Karnym w składzie :

Przewodniczący SSO Sławomir Cyniak (sprawozdawca)

Sędzia SSO Katarzyna Sztandar

Ławnicy Halina Grudzińska, Stanisław Płachta, Jarosław Rudnicki

Protokolant Magdalena Mazurkiewicz

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Piotrkowie Tryb. Marcina Polaka

po rozpoznaniu w dniach 02.03.2016r., 01.04.2016r., 28.04.2016r. i 20.05.2016r.

sprawy :

M. P. (2)

syna M. i M. z domu K.

urodzonego (...) w P.

oskarżonego o to, że :

w dniu 11 września 2015r. około godziny 14:00 w miejscowości W., pow. (...), woj. (...), na terenie posesji oznaczonej nr (...) przy ul. (...), działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia oraz ze szczególnym okrucieństwem, usiłował dokonać zabójstwa K. K. w ten sposób, że będąc z nią w pomieszczeniu gospodarczym polał jej ciało substancją łatwopalną, po czym podpalił, a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia, powodując u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci oparzenia I i II stopnia głowy i twarzy, oparzenia II i III stopnia całych kończyn górnych, oparzenia II stopnia przedniej i tylnej powierzchni klatki piersiowej, oparzenie i narażenie na działanie gazów pożarowych i płomieni na górne drogi oddechowe, przy czym powstałe oparzenia sięgały 45% powierzchni jej ciała, spowodowały zagrożenie jej życia i zdrowia i stanowiły ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonej oraz istotne trwałe zeszpecenie, przy czym zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej i wezwanie służb ratunkowych,

tj. o czyn z art. 13§1 kk w zw. z art. 148§2 kk pkt 1 kk w zb. z art. 156§1 pkt 1 kk w zw. z art. 11§2 kk

o r z e k a :

1. oskarżonego M. P. (2) w miejsce zarzucanego mu przestępstwa uznaje za winnego tego, że w dniu 11 września 2015r. w miejscowości W., pow. (...), woj. (...), na terenie posesji oznaczonej nr (...) przy ul. (...), działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia oraz ze szczególnym okrucieństwem, usiłował dokonać zabójstwa K. K. w ten sposób, że będąc z nią w pomieszczeniu gospodarczym polał jej ciało substancją łatwopalną, rozcieńczalnikiem, po czym podpalił przy pomocy zapalniczki, powodując u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci oparzenia IIb stopnia głowy i twarzy, oparzenia III stopnia małżowin usznych, szyi, okolic tylnych powierzchni barku, oparzeń IIb i III stopnia całych kończyn górnych i przedniej powierzchni klatki piersiowej, oparzenia IIb stopnia okolicy krzyżowo-pośladkowej, oparzenia górnych dróg oddechowych, zadziałania gazów pożarowych i płomieni na górne drogi oddechowe, wstrząs pooparzeniowy, niewydolność krążenia, niewydolność oddechową oraz ostrą niewydolność

nerek i sepsę, przy czym powstałe oparzenia sięgały 45% powierzchni jej ciała, co wywołało chorobę realnie zagrażającą życiu i ciężką chorobę długotrwałą oraz ciężkie, trwałe zeszpecenie, przy czym zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej i wezwanie służb ratunkowych, wypełniającego dyspozycję art. 13§1 kk w zw. z art. 148§2 pkt. 1 kk w zb. z art. 156§1 pkt. 2 kk w zw. z art. 11§2 kk i za to na podstawie art. 11§3 kk, art. 14§1 kk, art. 148§2 pkt. 1 kk wymierza mu karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności,

2. na podstawie art. 63§1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu M. P. (2) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 11 września 2015r. godzina 13:40,

3. na podstawie art. 44§2 kk orzeka przepadek dowodu rzeczowego w postaci butelki z cieczą o nazwie (...), opisanego na karcie 88 akt sprawy, nakazując zniszczenie,

4. na podstawie art. 230§2 kpk zwraca K. K. dowody rzeczowe w postaci ręcznika koloru jasnego i spodni koloru niebieskiego opisane na karcie 88 akt sprawy ,

5. na podstawie art. 46§1 kk zasądza od oskarżonego M. P. (2) kwotę 50 000 zł na rzecz K. K. tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

6. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. P. B. kwotę 1180,80 (tysiąc sto osiemdziesiąt 80/100) złotych tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą obronę z urzędu oskarżonego >

7. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. M. J. kwotę 1180,80 (tysiąc sto osiemdziesiąt 80/100) złotych tytułem nieopłaconego zastępstwa procesowego udzielonego z urzędu oskarżycielce posiłkowej >

8. oskarżonego M. P. (2) zwalnia od opłaty i kosztów postępowania, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt III K 15/16

UZASADNIENIE

K. K. żyła od 13 lat z M. P. (2). Z tego związku posiadali małoletnie dziecko. Wspólnie mieszkali w W.. W okresie letnim zajmowali znajdujące się oddzielnie na terenie posesji pomieszczenie, zwane gospodarczym, letnim. Ponadto w domu mieszkała matka i córka pokrzywdzonej W. i M. K..

(wyjaśnienia oskarżonego k. 193-195, zeznania świadków: K. K. k. 209-216, M. K.. K. 197-198, W. K. k. 198-199)

Pożycie między K. K. a M. P. (2) przestało się układać, pokrzywdzona chciała aby oskarżony się wyprowadził, a oskarżony zarzucał jej zdradę. W dniu 10.09.2015r. w godzinach wieczornych do miejsca zamieszkania pokrzywdzonej i oskarżonego przyszło kilku mężczyzn. M. P. (2) na ich widok uciekł z domu.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 193-195, zeznania świadków: K. K. k. 209-216, M. K.. K. 197-198, W. K. k. 198-199, protokół oględzin telefonu komórkowego k. 17-18)

W dniu 11.09.2015r. od godzin rannych dochodziło do awantur pomiędzy oskarżonym i K. K.. Pokrzywdzona miała pretensje o tych mężczyzn, zaś oskarżony zarzucał jej zdradę. Przed godziną 14-stą na terenie posesji została pokrzywdzona z oskarżonym. W. K. udała się do fryzjera, a K. K. do koleżanki. W tym dniu pokrzywdzona miała udać się do pracy na godzinę 14:00.

(zeznania świadków: K. K. k. 209-216, M. K.. K. 197-198, W. K. k. 198-199, K. K. (2) k. 307v-308, P. R. k. 321v)

Pomiędzy godziną 13-stą a 14-tą K. K. weszła do pomieszczenia letniego. Za nią wszedł oskarżony, który zamknął drzwi od środka. Następnie wylał na pokrzywdzoną rozcieńczalnik, znajdujący się w butelce o nazwie (...). Polał tym rozcieńczalnikiem głowę i włosy ofiary, a następnie podpalił zapalniczką. Płomień przytknął do włosów. Pokrzywdzona

zaczęła się palić, wtedy oskarżony otworzył drzwi. K. K. podbiegła do basenu dzieciennego, próbując ugasić ogień. Nie udało jej się, gdyż było niewiele wody. Pobiegła do mieszkania, zadzwoniła na policję, następnie ugasiła ogień kocem.

(zeznania świadka K. K. k. 205-206, 209-216, informacja z (...) wraz z płytą z nagraniem zawiadomienia k. 243-244, informacja z (...) wraz z płytą z nagraniem k. 237-238).

Oskarżony opuścił teren posesji i pojechał do P. gdzie został zatrzymany przez policjantów.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 193-195, zeznania świadka M. L. k. 308v, protokół zatrzymania k. 8)

W wyniku podpalenia pokrzywdzonej, ogień objął pomieszczenie gospodarcze, letnie, powodując zniszczenie i uszkodzenie w postaci spalenia i okopcenia urządzeń, rzeczy i przedmiotów tam się znajdujących. Interweniowała straż pożarna, ogień ugaszono przy użyciu pomp pożarniczych i wody.

(informacja pożarnicza k. 15-16, protokół oględzin miejsca zdarzenia k. 2-3, zdjęcia k. 42, 142-171, ekspertyza kryminalistyczna k. 131-136, 300-301)

K. K. w wyniku doznanych obrażeń po przyjeździe pogotowia ratunkowego straciła przytomność i została najpierw zabrana do (...)w P.a później do Ośrodka (...) w Ł., gdzie przebywała trzy miesiące, z tego przez okres dwóch miesięcy była w śpiączce. K. K. doznała oparzenia IIb stopnia głowy i twarzy, oparzenia III stopnia małżowin usznych, szyi, okolic tylnych powierzchni barku, oparzeń IIb i III stopnia całych kończyn górnych i przedniej powierzchni klatki piersiowej, oparzenia IIb stopnia okolicy krzyżowo-pośladkowej, oparzenia górnych dróg oddechowych, zadziałania gazów pożarowych i płomieni na górne drogi oddechowe, wstrząs pooparzeniowy, niewydolności krążenia, niewydolności oddechowej oraz ostrej niewydolności nerek i sepsy. Pokrzywdzona do końca 2015r. była trzykrotnie operowana, wycinano jej martwicze tkanki i skórę, pobierano przeszczepy skóry z nóg i przeszczepiono je na powierzchnie opatrzonych kończyn i szyi. Małżowiny uszne zostały niemal w całości amputowane. Na skórze czoła i twarzy pozostały rozległe blizny. Blizny i zbliźnowaciała występują na innych częściach ciała jak szyi, kończynach górnych, barku i klatce piersiowej. Powyższe obrażenia spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu i długotrwałej oraz ciężkie, trwałe oszpecenie.

(zeznania świadka K. K. k. 209-216, dokumentacja lekarska k. 271-288, opinia sądowo-lekarska k. 13, 66-68)

M. P. (2) nie jest osobą chorą psychicznie ani upośledzoną umysłowo. Prezentuje objawy zaburzeń osobowości oraz zespołu uzależnienia od alkoholu w okresie deklarowanej abstynencji. Wykazuje cechy zaburzeń emocjonalnych, osłabionego liczenia się ze skutkami własnych poczynań, tendencji do przerzucania odpowiedzialności za własne błędy i niepowodzenia na otoczenie, sztywnego poczucia swoich praw, obniżonej kontroli działań impulsywnych, słabego wglądu w motywy własnych działań, obniżonej zdolności odraczania gratyfikacji i tendencji do lekceważenia obowiązujących norm oraz standardów społecznych. Oskarżony w czasie popełnienia zarzucanego czynu miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem.

(opinia sądowo-psychiatryczna k. 33-37)

M. P. (2) jest osobą rozwiedzioną, posiada czwórkę dzieci, w tym jedno małoletnie, nie posiada stałego zatrudnienia, zajmował się pracami dorywczymi. Był wcześniej karany za różne przestępstwa, w tym z art. 13§1 kk w zw. z art. 282 kk, art. 207§1 kk i art. 209§1 kk. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. z dnia 11.03.2013r. w sprawie VII K 832/12 został skazany za znęcanie się nad K. K., na karę 1 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na okres próby 2 lat.

(dane osobowe i majątkowe k. 58-65, 193, 111, wywiad k. 53-54, dane o karalności k. 43-45, 109-110, odpis wyroku k. 46)

Oskarżony M. P. (2) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. W złożonych wyjaśnieniach potwierdził wylanie rozpuszczalnika na pokrzywdzoną, ale miało charakter chluśnięcia, w wyniku czego

najprawdopodobniej zapaliła się od palonego przez nią papierosa. Początkowo wyjaśnił, że rozpuszczalnik wziął z półki i chciał nim postraszyć pokrzywdzoną. Później wyjaśnił, że doszło między nimi do awantury i wtedy chlusnął na pokrzywdzoną rozpuszczalnik, którym czyścił buty, gdyż wcześniej malował dom. Awanturę sprokurowała pokrzywdzona, która była pijana, wcześniej wypila pół litra wódki., a także telefonicznie załatwiła z przełożonym dzień wolny w pracy. Po chluśnięciu pokrzywdzona stanęła w kuli ognia, wtedy ją wyprowadził z pomieszczenia i próbował ugasić, najpierw w basenie dzieciennym, a później kołdrą. Początkowo oskarżony stwierdził, że uciekł z miejsca zdarzenia, później, że wyszedł po jej ugaszeniu, kiedy zadzwoniła po pogotowie. Podczas dodatkowego przesłuchania na ostatnim terminie rozprawy, na wniosek obrońcy, oskarżony wyjaśnił, że w sprawie nie została zabezpieczona właściwa butelka, która uległa częściowo zniszczeniu.

(k. 21-23, 29, 49-50, 193-195, 259, 261, 321v-322)

Przedstawionych powyżej ustaleń faktycznych Sąd dokonał przede wszystkim w oparciu o zeznania pokrzywdzonej K. K., które znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. K. K. w sposób odmienny niż oskarżony przedstawiła przebieg zdarzenia. Zaprzeczyła spożyciu alkoholu oraz załatwieniu dnia wolnego w pracy. Potwierdziła awanturę z oskarżonym oraz żądaniu jego wyprowadzenia z domu. Według pokrzywdzonej do zdarzenia doszło przed wyjazdem do pracy, w pomieszczeniu gospodarczym, letnim. Oskarżony wylał rozpuszczalnik na jej głowę i włosy oraz podpalił przy użyciu zapalniczki. Świadek nie potrafiła dokładnie wskazać miejsca podpalenia, ale dotyczyło włosów. Początkowo świadek wskazała na benzynę jako ciecz, którą została polana, później potwierdziła, że był to rozpuszczalnik w butelce z napisem (...). Pokrzywdzona zeznała, że sama wybiegła z tego pomieszczenia kiedy oskarżony otworzył drzwi, próbowała najpierw ugasić się przy pomocy wody z basenu dzieciennego, której jednak było za mało. Wtedy weszła do domu i ugasiła ogień przy pomocy koca. Przyznała, że wcześniej jeszcze zdążyła zadzwonić na policję. Także zadzwoniła do córki M. K.. Przytomność straciła po przyjeździe pogotowia, odzyskała po przebudzeniu ze śpiączki, po dwóch miesiącach. W prezentowanych relacjach pokrzywdzonej wystąpiły niewielkie różnice, dotyczyły rodzaju wylanej cieczy i powodu kłótni. Powyższe różnice nie mogą dziwić biorąc pod uwagę stan pokrzywdzonej, która po raz pierwszy została przesłuchana w dniu 24.11.2015r., po przebudzeniu ze śpiączki. Pokrzywdzona szczerze przyznała, że początkowo nie pamiętała powodu kłótni, dopiero później przypomniawszy sobie, chodziło o wizytę mężczyzn z dnia poprzedniego.

Zeznania K. K. zostały potwierdzone pozostałymi dowodami zebranymi w sprawie. Przede wszystkim, wbrew twierdzeniom oskarżonego, brak podstaw do przyjęcia, że ofiara spożywała alkohol w dniu zdarzenia. Przeczyła temu załączona dokumentacja lekarska, w której brak stosownych zapisów potwierdzających spożycie alkoholu. Podkreślenia wymaga fakt, że pokrzywdzona została poddana dokładnemu badaniu wraz z gardłem. Jednak w dokumentacji brak zapisu o wyczuwalnej woni alkoholu. Ponadto jednoznacznie zaprzeczyła temu świadek W. K., zaś M. K. nie zauważyła u niej oznak stanu po spożyciu alkoholu. Natomiast świadek K. K. (2) potwierdził niestawienie się w pracy pokrzywdzonej i wpisania w tym dniu urlopu na żądanie. Jednak świadek zaznaczył, że z reguły na prośbę pracownika zamieniał dzień pracy z dniem wolnym, zaś urlop na żądanie wpisywał w przypadku niezjawienia się w pracy bez wcześniejszego uprzedzenia. Wcześniej zdarzało mu się zamieniać pokrzywdzonej dzień pracy na wolny, nie pamiętał aby w dniu zdarzenia pokrzywdzona wcześniej zadzwoniła i o to poprosiła. Świadek wytłumaczył treść odpowiedzi udzielonej z firmy (...), która zostało sporządzona na podstawie zapisu w dokumentach. Tym samym relacja tego świadka korelowała z wersją pokrzywdzonej. Także świadek P. R., nie potwierdził wersji oskarżonego o odwołaniu wyjazdu do pracy przez pokrzywdzoną. Według świadka, jak zwykle przyjechał po K. K. ok. godziny 13:15 w umówione miejsce, jednak pokrzywdzona się nie zjawiła. Początkowo czekał trochę na nią, dzwonił na jej telefon, ale nie odbierała. Następnie sam odjechał do pracy. Powyższe zeznania nie zmieniają dokonanych wcześniej ustaleń. Należy zaznaczyć, że zeznania świadka miały dotyczyć ewentualnego stanu nietrzeźwości pokrzywdzonej i związanym z tym załatwieniem dnia wolnego w pracy. Świadek zaprzeczył aby pokrzywdzona odwołała wyjazd do pracy i załatwiła sobie dzień wolny. Ponadto do akt sprawy załączono połączenie wykonane przez pokrzywdzoną zaraz po zajściu, w którym wskazała na oskarżonego jako sprawcę podpalenia. Mowa K. K. nie wskazywała na stan po spożyciu alkoholu, a tym bardziej opicia, jak twierdził oskarżony. Pokrzywdzona, pomimo podpalenia, wypowiadała się zbornie, sensownie, a jej mowa nie była bełkotliwa. Z tego nagrania wynika, że do zawiadomienia doszło o godzinie 13:51. Powyższe

nie zmienia ustaleń odnośnie trzeźwości ofiary, chociaż świadek P. R. wcześniej, gdyż ok. godziny 13:15, czekał na pokrzywdzoną. Fakt nie zjawienia się pokrzywdzonej o tej godzinie w umówionym miejscu, nie przesądza o jej stanie nietrzeźwości. Zdarzenie poprzedziła awantura i pokrzywdzona mogła przegapić godzinę wyjazdu. Jednakże należy zaznaczyć, że przeciwko stanu nietrzeźwości, czy też po spożyciu alkoholu przez K. K. przemawiały, jak wcześniej zaznaczono, przede wszystkim zapisy z dokumentacji lekarskiej oraz zarejestrowane nagranie. Ponadto za wersją zaprezentowaną przez ofiarę przemawiała uzyskana w sprawie ekspertyza kryminalistyczna, w której ustalono skład chemiczny cieczy zabezpieczonej w miejscu zdarzenia w butelce o nazwie (...), a także stwierdzone skutki działania oskarżonego. W wyniku badań stwierdzono substancje występujące w wyrobach typu rozcieńczalnik. Jednocześnie biegła przeprowadziła badanie na możliwość zapłonu tej cieczy i nie potwierdziła wersji prezentowanej przez oskarżonego o przypadkowym zapaleniu od żaru papierosa. Biegła podkreśliła, że zabezpieczone w butelce zostały resztki cieczy, która była zanieczyszczona, najprawdopodobniej wodą. Jednocześnie podała, że cieczy typu rozcieńczalnik są substancjami łatwopalnymi, zwłaszcza w przypadku zadziałania otwartym ogniem. Ponadto za wersją pokrzywdzonej przemawiały doznane przez nią obrażenia. W wyniku podpalenia ofiara doznała oparzeń głowy, szyi, barku, klatki piersiowej. Powyższe obrażenia dotyczyły głównie górnych części ciała. Najniżej sięgały okolice krzyżowo-pośladkowej, co koreluje z relacją ofiary, o wylaniu substancji na głowę i włosy. Według pokrzywdzonej miała długie włosy, sięgające do pasa i konsekwencją takiego polania rozcieńczalnikiem, było powyższe obrażenie. Na szybkość palenia mogła mieć próba pierwszego ugaszenia wodą znajdująca się w basenie dzieciennym, która wobec jej niewielkiej ilości okazała się nieskuteczna. Według wersji oskarżonego o chluśnięciu na twarz, oparzenia winny przede wszystkim obejmować przednią część ciała. Ponadto spaleniemu uległo pomieszczenie, doszło do pożaru o charakterze małym, wymagającym interwencji straży pożarnej. Z informacji sporządzonej przez funkcjonariusza straży pożarnej wynika, że w zdarzeniu wzięła udział jedna jednostka, podano środki gaśnicze w natarciu przy użyciu pomp pożarniczych, w postaci wody. Korzystano z aparatów ochrony dróg oddechowych, a jako przyczynę podano umyślne podpalenie. Powyższe przemawia za wersją pokrzywdzonej o wylaniu większej ilości rozcieńczalnika, a nie tylko jego chluśnięciu. Nie potwierdziła się wersja oskarżonego o malowaniu i związanego z tym czyszczeniu butów z farby i użycia do tego celu rozcieńczalnika o nazwie (...). Zaprzeczyła temu pokrzywdzona, której zeznania korelowały z relacjami M. K. i W. K.. Z zeznań w/w świadków wynika, że do malowania ściany domu doszło ok. miesiąc wcześniej, nie zaś w dniu zajścia. Ponadto w tej części wyjaśnienia oskarżonego nie były konsekwentne. Początkowo twierdził o wzięciu butelki z półki, dopiero przy trzecim przesłuchaniu wprowadził element czyszczenia butów rozpuszczalnikiem.

Powyższych ustaleń nie zmieniają wyniki oględzin miejsca zdarzenia i wykonane wówczas zdjęcia. Nie ujawniono śladów wskazujących na malowanie w tym dniu ściany domu. Większość przedmiotów z pomieszczenia letniego, gospodarczego została złożona w jednym miejscu na terenie nieruchomości. Natomiast oddzielnie znajdowała się ława i jedna z kółder, które leżały przy basenie dzieciennym. Na ławie położona była kurtka oskarżonego. Potwierdziła ten fakt pokrzywdzona, która była zdziwiona znalezieniu się w tym miejscu ławy pochodzącej z pomieszczenia letniego. Oskarżony nie potrafił wytłumaczyć w jaki sposób znalazła się w tym miejscu ława razem z jego kurtką. Według niego znajdującą się w tym miejscu kółdrą ugasił pokrzywdzoną, która temu zaprzeczyła. Z oględzin wynika, że ława była tylko okopconą (k. 249v). Faktycznie na ławie, nie widać śladów spalania, jak na innych przedmiotach z tego pomieszczenia. Także na znajdującej się w tym miejscu kółdrze nie widać większych śladów spalania. Na pozostałych przedmiotach i rzeczach znajdujących się w tym pomieszczeniu lub z niego wyjętych widać znacznie większe ślady okopconia i spalania (zdjęcia k. 142-171). Powyższe przemawia za przyjęciem, że do usunięcia ławy i kółdry doszło w krótkim czasie po podpaleniu, dlatego nie uległy większemu zniszczeniu. Przedmioty te w tak krótkim czasie mógł wynieść z pomieszczenia tylko oskarżony, gdyż oprócz niego i pokrzywdzonej nie było innych osób na terenie posesji. Powyższe ustalenia nie przeczą wersji ofiary, że sama zdołała ugasić na sobie ogień. Gdyby faktycznie uczynił to oskarżony przy pomocy kółdry, powinna znajdować się bez ławy, nie była potrzebna przy ugaszeniu pokrzywdzonej. Ponadto przemawia za tym zapis z dokumentacji lekarskiej z wywiadu od pokrzywdzonej, że została polana cieczą i podpalona przez partnera oraz ugaszeniu się samej, przykrywając kocem (k. 274).

Dodatkowo za wersją pokrzywdzonej przemawiała niekonsekwencja w relacjach oskarżonego, którego wyjaśnienia ewoluowały w trakcie ich składania w kierunku jak najbardziej dla niego korzystnym. Początkowo oskarżony określając chluśnięcie przyznał się do wylania prawie całej butelki rozpuszczalnika, którą wziął z półki, a następnie

ucieł po jej ugaszeniu. W kolejnych wyjaśnieniach wprowadził element czyszczenia butów rozpuszczalnikiem oraz zaprzeczył ucieczce. Wcześniej po ugaszeniu ofiary miał ją zaprowadzić do domu. Także nie potrafił określić ilości substancji w butelce. Natomiast dopiero na ostatniej rozprawie, podczas przesłuchania przeprowadzonego na wniosek obrońcy, oskarżony wprowadził po raz pierwszy okoliczność zabezpieczenia w sprawie niewłaściwej butelki, która miała ulec częściowemu zniszczeniu.

W sprawie zabezpieczono butelkę ujawnioną w pomieszczeniu gospodarczym w czasie oględzin, po ugaszeniu pożaru. Butelka stała przy łazience, kabinie prysznicowej, nie była zniszczona. Świadek W. K. przyznała, że 2 dni po zdarzeniu, w czasie sprzątania znalazła jeszcze jedną butelkę po rozcieńczalniku o nazwie (...) w kabinie prysznicowej, która była pusta, zakręcona i niezniszczona (k. 322v). Tym samym świadek nie potwierdziła wersji oskarżonego o użyciu innej butelki rozcieńczalnika. Powyższe ustalenia wynikające z zeznań W. K. oraz wyników oględzin miejsca zdarzenia, korelują z pierwszymi wyjaśnieniami oskarżonego, który przyznał, iż były dwie butelki o nazwie (...). Pierwszą kupiła pokrzywdzona, a później oskarżony, po jej zużyciu, gdyż miał pomalować płot (k. 22v).

Odnośnie doznanych obrażeń i ich skutków Sąd dokonał ustaleń w oparciu o wydane dwie opinie sądowo-lekarskie, które były jasne i pełne, a żadna ze stron nie zgłosiła do nich uwag, ani nie wносиła o ich uzupełnienie. Pierwsza opinia została wydana w początkowej fazie postępowania, zaś druga po zakończeniu leczenia w Ośrodku (...) w Ł.. Tym samym druga opinia stanowiła uzupełnienie i ostateczne przedstawienie obrażeń i ich skutków, co zostało opisane we wcześniejszej części uzasadnienia, dotyczącej stanu faktycznego. Sąd uwzględnił także opinię sądowo-psychiatryczną, uznając za pełną i jasną, także już zaprezentowaną. Jednocześnie biegli zaznaczyli, że poczytalność oskarżonego nie budziła wątpliwości, mógł brać udział w postępowaniu karnym i ewentualnie odbywać orzeczoną karę pozbawienia wolności w zwykłym zakładzie karnym.

Pozostałe dowody, w tym informacje o karalności, odpis wyroku, protokoły oględzin, protokół zatrzymania rzeczy, Sąd uznał za nie budzące wątpliwości, co do rzetelności zawartych w nich informacji. Natomiast wpisana godzina zatrzymania w protokole z tej czynności, tj. 13:40, nie przesądza o znacznie wcześniejszym czasie zdarzenia. Zeznania W. i M. K. wskazują na godzinę ok. 13:30 opuszczenia posesji. Natomiast nagranie z zawiadomienia policji przez pokrzywdzoną godzinę 13:51. Tym samym do zdarzenia doszło pomiędzy godziną 13:30 a 13:51.

Reasumując należy uznać, że zabrany materiał dowodowy potwierdził popełnienie przez oskarżonego zarzucanego mu czynu przy uzupełnieniu opisu o spowodowanie choroby długotrwałej i realnie zagrażającej życiu.

Należy zaznaczyć, że zamiar sprawcy ustala się z całokształtu przedmiotowych, jak i podmiotowych okoliczności (wyr. SN 1976-05-12 VKR 20/76 niepublikowane, wyr. S.A. w Warszawie z 2009-10-29, II AKa 33/09 OSAW 2010/1/57). Wyjaśnienia oskarżonego nie mogą stanowić jedynej, a nawet głównej okoliczności w zakresie ustaleń co do zamiaru (por. post. SN z 2011-03-29 VKK 344/10 OSNwSK 2011/1/627, wyr. SA w Lublinie 2011-03-10 II K AKa 16/11 LEX nr 897900). Przy zamiarze bezpośrednim niezbędna jest świadomość sprawcy co do celu i środków do tego prowadzących, czyli znamion czynu zabronionego oraz wola ich realizacji (por. wyr. SA w Katowicach 2011-04-02 II K 70/11 LEX nr 1102645).

W przedmiotowej sprawie nie zasługiwały na wiarę wyjaśnienia oskarżonego, prezentujące sposób w jaki doszło do podpalenia ofiary i jej ratowania. W tym przypadku należało odwołać się do przesłanek podmiotowo-przedmiotowych, mianowicie podjętego sposobu realizacji zamiaru, czyli rodzaju i okoliczności użycia środka. Oskarżony używał nazwy rozpuszczalnik na określenie użytego środka, które to określenie stanowi powszechnie wykorzystywaną formę nazwania tego rodzaju cieczy. Nie ulega wątpliwości, że była to ciecz łatwopalna, czego pełną świadomość miał oskarżony. Na butelce wyraźnie napisano pod znakiem oznaczającym ostrożność „wysocje łatwopalna”, na co wskazuje zdjęcie k. 159.

Po oblaniu oskarżony podpalił ofiarę przy pomocy zapalniczki. Powyższe postępowanie oskarżonego przemawia za działaniem w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia K. K.. Nie przeczy temu dalsze jego zachowanie, czyli otwarcie drzwi i umożliwienie pokrzywdzonej opuszczenia tego pomieszczenia. Nastąpiło to już po podpaleniu, kiedy oskarżony miał możliwość faktycznego zaobserwowania skutku swojego działania. W tym przypadku nie

doszło do skutku w postaci zgonu ofiary, zachowanie oskarżonego miało charakter usiłowania. Pokrzywdzona podjęła czynności ratownicze, zawiadomiła służby i ugasiła ogień. Jednakże doznała ciężkich obrażeń ciała i trwałego zeszpecenia. Działanie oskarżonego bezpośrednio zmierzało do pozbawienia życia przez podpalenie, czyli za pomocą bezpośredniego oddziaływania ognia. Takie zachowanie przyczyniło się do dodatkowych cierpień ofiary znacznie wykraczających ponad cel, do którego zmierzał oskarżony, czyli jej śmierci (wyrok SA w Krakowie z 20.09.2001r. II Aka 195/01, KZS 2001 nr 10, poz. 22). Każda osoba o przeciętnym rozwoju zdaje sobie sprawę z oddziaływania ognia na organizm człowieka i jego skutków. Ma świadomość wyjątkowych cierpień jakich poddany zostaje człowiek w przypadku bezpośredniego działania ognia i związanej z tym wysokiej temperatury na jego organizm. Śmierć poprzedzona zostaje obrażeniami ciała w postaci oparzeń, które prowadzą do zgonu. Oskarżony miał pełną tego świadomość. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27.10.1998r. II Aka 155/98, Legalis, podkreślono, że zabicie człowieka przez spalenie jest niewątpliwie zabiciem ze szczególnym okrucieństwem. Z powyższą tezą należy całkowicie się zgodzić. Tym samym oskarżony wypełnił znamiona czynów opisanych w art. 148§2 pkt.2 kk. Powyższego przestępstwa dopuścił się w formie stadialnej usiłowania z art.13§1kk, wobec nie osiągnięcia celu w wyniku wyżej przedstawionej postawy pokrzywdzonej. Na skutek działania oskarżonego K. K. doznała wcześniej opisanych obrażeń ciała. Tym samym M. P. (2) wypełnił znamiona czynu z art. 156§1 pkt. 2 kk. Wystąpił zbieg przepisów ustawy, o którym mowa w art. 11§2 kk. Przy podstawie wymiaru kary Sąd kierował się dyrektywą z art. 11§3 kk.

Wymierzając oskarżonemu M. P. (2) karę Sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 § 1 i 2 kk oraz art. 54 § 1 kk, bacząc przy tym, by jej dolegliwość nie przekroczyła stopnia winy i społecznej szkodliwości. Dokonując oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu, Sąd brał pod uwagę zarówno podmiotowe, jak i przedmiotowe okoliczności, wymienione w art. 115 § 2 kk, w szczególności mając na uwadze rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, postać zamiaru oraz motywację. Działanie oskarżonego było skierowane na najważniejsze dobro, mianowicie życie człowieka. Na szczególne potępienie zasługuje ten czyn z uwagi na osobę pokrzywdzoną, sposób działania oskarżonego i motywy, które nim kierowały. Przypisanego przestępstwa oskarżony dopuścił się wobec osoby nie tylko mu znanej, ale bardzo bliskiej, z którą współżył przez ponad 10 lat. Do zdarzenia doszło wyłącznie w wyniku zachowania oskarżonego. Nie wystąpiła szczególna, nadzwyczajna sytuacja, która usprawiedliwiłaby postępek oskarżonego. Poprzedzenie zdarzenia awanturą pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzoną, nie może usprawiedliwiać jego zachowanie. Nawet żądanie ze strony pokrzywdzonej opuszczenia domu przez oskarżonego nie można potraktować jako okoliczności usprawiedliwiającej. Oskarżony był zazdrosny o pokrzywdzoną, podejrzewając ją o utrzymywanie kontaktów z innym mężczyzną. Fakt występowania konfliktów w związku nie może usprawiedliwiać zamachu na życie innej osoby. W żadnym wypadku nie można ich rozwiązywać przy użyciu siły przez jedną ze stron, a tym bardziej przez zamach na jej życie. Należy zaznaczyć, że oskarżony działał z zaskoczenia, bez ostrzeżenia, w pomieszczeniu, uniemożliwiając pokrzywdzonej podjęcie stosownej obrony. Powyższe przemawia za uznaniem, że oskarżony nie odczuwał szacunku dla K. K., osoby, z którą pozostawał w dłuższym i stałym związku, mając wspólne dziecko, zaś przyjmowaną przez niego miarą był rewanż za podejrzenie zdrady i wynikłą awanturę, na co także wskazywała opinia sądowo-psychiatryczna. Jak wcześniej podkreślono, biegli rozpoznali cechy zaburzeń emocjonalnych, w tym do osłabionego liczenia się ze skutkami własnych poczynań, tendencji do przerzucania odpowiedzialności za własne błędy i niepowodzenia na otoczenie. Ponadto uwzględniono wcześniejszy sposób życia oskarżonego, jego zachowanie zaraz po zdarzeniu, jak i późniejszą postawę. Oskarżony od wielu lat naruszał porządek prawny i orzekane kary nie zmieniały jego zachowania. Między innymi oskarżony był prawomocnie skazany za przestępstwo znęcania się nad pokrzywdzoną, przy czym wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono. Jednakże nie powstrzymało to oskarżonego od targnięcia się na życie ofiary. Natomiast po zdarzeniu nie udzielił pokrzywdzonej pomocy, nawet nie zawiadomił służby ratunkowej, musiała to zrobić pokrzywdzona. Uwzględniono obrażenia, ich rodzaj oraz rozmiar i skutki. Orzekając o karze, Sąd nie dopatrywał się okoliczności łagodzących. Przesłanki wymienione w art. 53§1 i 2 kk oraz w art. 54 kk, zdecydowanie przemawiały przeciwko oskarżonemu i za surowością kary. Jediną okolicznością łagodzącą może stanowić wykazana skrucha i żal, które jednak nie mogły w sposób istotny pomniejszyć odpowiedzialności oskarżonego, złagodzić przedstawione okoliczności obciążające. Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia Sąd wymierzył M. P. (2) karę 15 lat pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu orzeczona kara powinna spełnić swoje cele zarówno wobec oskarżonego, jak i w zakresie właściwego kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. W tym przypadku

należało dać priorytet prewencji ogólnej, ochronę społeczeństwa przed powracającym do przestępstw oskarżonym i uświadomienia mu nieuchronności kary, w tym jej surowości.

Na podstawie art.46 § 1 kk Sąd zasądził tytułem od oskarżonego kwotę 50 000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na rzecz K. K., zgodnie z żądaniem zgłoszonym przed zamknięciem przewodu sądowego, na rozprawie w dniu 01.04.2016r. przez pełnomocnika (k.260).

Sąd zasądzając powyższą kwotę zadośćuczynienia miał na uwadze charakter i okoliczności przypisanego oskarżonemu czynu, doznane obrażenia, ich rozmiar i charakter oraz skutki, w tym cierpienie ofiary. Nie powtarzając stwierdzonych obrażeń i ich bezpośrednich skutków, należy zauważyć konsekwencje w postaci długości pobytu w szpitalu, w tym przebywania w stanie śpiączki, konieczności przejścia kilku zabiegów.

Orzeczono przepadek zabezpieczonej w sprawie butelki z rozcieńczalnikiem, którym posłużył się oskarżony. Pozostałe rzeczy, ubrania, zwrócono pokrzywdzonej, jako osobie uprawnionej.

Na podstawie § 14 ust. 2 pkt 5 i §16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z póź. zm.) Sąd ustalił i zasądził wynagrodzenie należne obrońcy oskarżonego, w wysokości 1180 złotych zawierające należny podatek od towarów i usług VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Biorąc pod uwagę nienajlepszą sytuację finansową, brak majątku, znaczny okres wymierzonej kary pozbawienia wolności, zwolniono M. P. (2) od kosztów sądowych.